

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 „

Strażki i inne wypadki zwałniać Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek † Suchy dzień. Darjasza
Sobota † Suchy dzień Teofila

CHOJNICE, sobota dnia 20 grudnia 1930 r.

Strefa wschód 8 10 zachód 15.44
Księżyca wschód 8.00 zach. 1.42

Wybuch wulkanu na Jawie

Wulkan Mirapi na Jawie który od 2 tygodni zgradał wzrastającą czynność, jest obecnie w pełni wybuchu 15 osób poniosło śmierć w strumieniu lawy, płynącej z góry rzeką o szerokości 200 metrów i 20 metrów grubości, a która osiąga

już 8 kilometrów długości Szerokie obszary żyznej ziemi zamienione zostały w istną pustynię Ludność okolicznych wiosek wezwano do opuszczenia mieszkań

Fiasko propagandy antypolskiej w Anglii

Kurjer Poranny pisze:

Pomimo hałasu czynionego w pewnej części prasy mimo natarczywej propagandy osiągającej niekiedy bardzo powierzchowne sukcesy — Wielka Brytania nie zyczy sobie rewizji granic Nie przestając krzyknąć iż pragną otrzymać tylko to, co się nazywa słynnym korytarzem, Niemcom udało się ściągnąć uwagę publiczną na ten skrawek ziemi i liczbą ludzi interesujących się tą sprawą jest już dość pokaźna — Ale interesować się — to znaczy dowiedzieć się o tem że korytarz jest nie tylko jedyną drogą dostępu Polski do morza ale i o tem że jego ludność jest dziś jak i przed wojną z gruntu polską — Rzeczoznawcy porównali ruch portowy Gdańska i Gdyni z tym który odbywał się pomiędzy Prusami Wschodnimi a Rzeszą — a bardzo szybko musieli się przekonać że handel polski jest już przeszło 10 razy większy od tego jaki istnieje pomiędzy zie-

miami niemieckimi

Ostatnią i największą niespodzianką jest opinia sfer wojskowych, że podczas gdy korytarz polski nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla Rzeszy — Prusy Wschodnie stanowią to niebezpieczeństwo dla Polski i że mogłoby ono być jeszcze większe gdyby korytarz przestał istnieć

Te argumenty kładą na obie łopatki całą propagandę niemiecką jakkolwiek jest ona bardzo sprytnie przeprowadzona

Dla tych samych powodów sądzimy że agitacja wszczęta przez Niemcy w związku z rzekomym terorem jaki miał miejsce podczas wyborów na Śląsku jest skazana z góry na niepowodzenie a to dlatego że jest aż za bardzo gwałtowna Niemcy mają jedno dobre przysłowie, które mówi o sprawach wyciągniętych za włosy

Tak — Ale jeżeli się ciągnie za mocno — włos urywa się

kojniejsi bo nowe życie powojenne zaczyna prowadzić do zmiany kryterjów — Okazuje się że oświata mas w Europie z której wiek dziewiętnasty był taki dumny poprowadzona została w niemałej mierze w kierunku fałszywym dla przyszłości narodów zgubnym — Trzeba dodać, że w tym względzie szkołę protestancką przewyższyła tylko bezwyznaniowa i zw. laicka — Temu przedewszystkiem fałszywemu kierunkowi oświaty zawdzięcza dzisiejsza Europa że masy jej mają po trzeby i wymagania, które życie coraz mniej zdolne jest zaspokoić; że chcąc za wszelką cenę poziom swych materialnych potrzeb utrzymać redukują coraz skuteczniej liczbę dzieci; że ludzie nudzą się na wsi i w coraz większej liczbie uciekają do miast, w których panuje coraz większe przeludnienie i gromadzi się coraz groźniejsza liczba bezrobotnych; że coraz mniej energii wyraża się w pracy a coraz więcej w szukaniu rozrywek — Stąd także pochodzi że Niemiec dzisiejszy jest zanadto Kulturmenschem ażeby mierzwę wiłkami przerzucać i gdy liczba bezrobotnych zatrważająco rośnie, sprowadzać wojska do Prus rolników rolnych z Polski krzycząc jednocześnie że wschodnim prowincjom państwa grozi poloniacja — My mniej mamy oświaty, ale zato mniej mamy niemądrej, fałszywej oświaty — Jeszcześmy tego naogół nie zrozumieli co jaskrawo się wyraża w naszej polityce szkolnej ale rychło zrozumiemy bo życie nas do tego zmusi

Nawet ubogi poziom naszego życia na który Niemcy z taką pogardą patrzą, zaczyna być naszą wyższością: bo gdy dziś Europa szybko ubożeje łatwiej nam, przywykłym do biedy, będzie w niej żyć niż tym którzy się zrosili byli z wysokim dobrobytem — W jednym Niemcy mają słusność — Nasze wewnętrzne życie polityczne przedstawia obraz smutny obraz w ogromnej mierze barbarzyństwa, głupoty i braku charakteru — Tylko się mylą gdy sądzą że to długo trwać będzie — To co jest dzisiaj jest dziełem pokolenia, wychowanego w niewoli, którego najstarszą stroną jest brak dojrzałego poczucia odpowiedzialności za własne państwo — To wreszcie pokolenie zaczyna już schodzić z pola a na jego miejsce przychodzi pokolenie wychowane już w niepodległej Polsce Przy wszystkich swoich zaletach i wadach, odróżnia się ono tem, że nie posiada wstrętnej i śmiesznej psychologii wyzwolonych niewolników

To też obraz polityczny Polski wkrótce będzie całkiem inny

Niemcy patrzyli i patrzą na Polskę jako na kraj, znajdujący się pod silnymi ich wpływami — Mają bodaj w tym względzie niemałą słusność, jakkolwiek wpływy swoje niezawodnie przeceniają jak przeceniali je podczas wojny światowej

Jeżeli to prawda, że nazajutrz po zakończeniu wojny Solf na radzie ministrów w Berlinie oświadczył iż rządy stronnictwa narodowego w Polsce ze stanowiska niemieckiego są niedopuszczalne i żeby do nich nie dopuścić, nie można się cofać przed żadnymi środkami (doszło to w swoim czasie do mnie przypadkiem i przez trzecie, niestety usta) — rozumieć należy iż Niemcy uważali swe wpływy w Polsce za tak mocne, że pozwalały im decydować o tem, kto Polską rządzić będzie — Musieli mieć w naszym państwie do rozporządzenia wszelkie środki skoro przed żadnymi cofać się nie chcieli

A jednak pomimo tych istotnych czy wrzecznych wpływów polska polityka zewnętrzna — co prawda z wahaniem i niekonsekwencjami — poszła po drodze naturalnego sojuszu z Francją i zabezpieczenia się przeciw ambicjom niemieckim

Ludziłoby się niebezpiecznie, gdyby myśleli że to się zmieni — Nie zmieni się w Polsce, choćby ich agenci najgorliwiej pracowali — Nie zmieni się i we Francji pomimo kunsztownej istotnie sieci intryg którą tam obecnie rozwinęli

Polska w oczach niemieckich

W szeregu artykułów pod tytułem Niemcy a Polska Roman Dmowski pisze m i o tem, jakimi oczyma i patrzą Niemcy na Polskę:

Przeciętnego Niemca wychowywano przed wojną światową w nieświadomości faktu istnienia narodu polskiego — Niemiec nie żyjący w bezpośrednim sąsiedztwie z ziemiami polskimi dowiadywał się o Polakach z debat parlamentarnych i artykułów w gazetach; wiedział tedy że na wschodzie państwa istnieje jakiś szczepek polski jakaś odmiana Wendów, która się opiera do broczynnemu wpływowi kultury niemieckiej i z którą państwo ma sporo kłopotu — Wyobrażał ich sobie jako mały ludek, nie posiadający warstwy oświeconej, nie mający własnej cywilizacji literatury sztuki, nauki — Takie pojęcia o Polakach spotykaliśmy często u Niemców nawet wzgl. wykształconych i zajmujących poważne stanowiska społeczne — Myśl przeciętnego Niemca nie pracuje w polityce: pozostawia on ją tym nielicznym którzy ją dla niego wyrabiają i karnie za nimi idzie, nie tylko w postępowaniu ale i w sposobie patrzenia na rzeczy — Jest to bardzo dogodny dla polityków

W którym naprzykład kraju byłoby możliwe po wypowiedzeniu wojny przez ambasadora niemieckiego w Petersburgu dnia 1 sierpnia 1914 r. kazać całemu narodowi myśleć, że to Rosja wojnę Niemcom wypowiedziała? Całe Niemcy były o tem głęboko przekonane

To samo kazano Niemcom przez długi czas myśleć, że narodu polskiego niema

Politycy niemieccy wiedzieli, że on istnieje i starali się jak najwięcej wiedzieć o tem co ten naród robi nie tylko w zaborze pruskim, ale także w rosyjskim i austriackim — Wiedzieli co w kwestji polskiej robi Rosja i Austria i starali się skutecznie o to, żeby oba te państwa robiły to co leżało w interesie niemieckim

Pojęcia wszakże jakie politycy niemieccy mieli o Polakach były albo fałszywe z założenia albo przestarzałe a gdy nawet były zgodne z rzeczywistością prowadziły ich do mylnych wniosków

Podczas wojny światowej kiedy armje państw centralnych zajęły ziemie polskie należące do Rosji Niemcy popełnili wiele błędów w stosunku do miejscowego społeczeństwa, skutkiem tego, że nie

znali należycie bezpośrednio sąsiadującego z nimi i tak wielką rolę w ich widokach politycznych odgrywającego kraju że narodu polskiego nie rozumieli — Nie wiedzieli jak daleko ku wschodowi sięga obszar języka polskiego i wpływy cywilizacji polskiej wyobrażali sobie kulturę ziem polskich jako o wiele niższą od rzeczywistej społeczeństwo jako o wiele ciemniejsze; politycznie zaś pojmowali Polaków jako całkowite dzieci które można niewyszukanymi pozorami, głupimi zabawkami zaprowadzić dokąd się podoba — Spotkało ich też wiele niespodzianek, wiele zawodów bardzo ciężkich

Pomimo tych nauk, które im dało życie i dziś politycy niemieccy żyją pojęciami o Polsce i Polakach bardzo dalekimi od rzeczywistości — I byłoby dobrze, gdyby się zdecydowali je zrewidować, bo jeżeli będą w nich uparcie trwali może wyniknąć z tego wielkie nieszczęście dla całej Europy które nie będzie najmniejszym dla Niemiec

My wcale nie jesteśmy zaślepieni w sądach o sobie my siebie bardzo surowo krytykujemy, często surowiej niż trzeba, ale my czujemy w sobie wielką siłę fizyczną i moralną której zamało wykazujemy w codziennym życiu ale która się zjawia gdy zachodzi wielka potrzeba

Ta siła znów niespodzianie dla Niemców ukała się im zdaleka w roku 1920 kiedy nieprzyjacieli ze wschodu zbliżyli się do wrót naszej stolicy Jeżeli będą chcieli koniecznie prędzej czy później mogą ją zobaczyć zbliska

My wiemy dobrze iż jesteśmy biedacy w porównaniu z Niemcami że nasze masy z wyjątkiem ziem północno — zachodnich są nieoświecone, że poziom ich życia jest niski, że Niemiec umie lepiej pracować i lepiej się organizować możemy nawet się zgodzić że na niektórych polach pracy jeden Niemiec za dwóch, trzech Polaków stanie — Nasza niewola sprawiła, że wiek dziewiętnasty wiek postępu mas, na Polsce w porównaniu z zachodnimi narodami mało się odbił

Ta nasza niższość oddawna była przedmiotem wielkiej naszej troski która szkie sfery społeczeństwa polskiego pobudziła do pracy nad ludem — Poczucie też niższości budziło w nas niepokój w chwili, kiedy się zbliżało odbudowanie państwa polskiego myśleliśmy o tem, jak wytrzymamy współzawodnictwo z innymi oświeconymi i bogatymi państwami Europy — Dziś jesteśmy spo

Ekspozycja ministra Matuszewskiego

(Ciąg dalszy)

Pan Matuszewski, skreśliwszy ogólnikowo kryzys gospodarczy świata i jego przyczyny stwierdza, że udział Polski w tym kryzysie charakteryzują trzy główne cechy: 1) fakt, że Polska jest państwem o przewadze wytwórczości rolnej i surowcowej, 2) że Polska należy do krajów o ni kłym stosunkowo zadłużeniu zagranicznym; 3) że mimo niewielkiego stosunkowo zadłużenia bilans obrotu kapitałów jest dla Polski ujemny — Z sytuacji ogólnej świata p Matuszewski wyciąga dla Polski wnioski następujące: stopniowo winno obniżyć się przede wszystkim koszta produkcji — Ponieważ należy się liczyć z długotrwałą stagnacją rynków, przeto w dziedzinie lokowania kapitału postępowanie winno być ostrożne — Mimo to — zdaniem pana Matuszewskiego — inwestycje możemy w Polsce jeszcze dużo poczynić

Źródło naszych niedomagań tkwi w przesileniu rolniczym — Ono jest podstawą przesilenia przeżywanego przez Polskę

Jako kraj dłużniczy, nie może Polska mieć biernego bilansu handlowego — Bierny bilans handlowy — jest to systematyczne przesuwanie obliczalnego zadłużenia długoterminowego na łatwe do wypowiedzenia zadłużenie krótkoterminowe — W konkluzji p Matuszewski stwierdza, że przez czas dłuższy będziemy potrzebowali dopływu kapitału z zewnątrz

Położenie dłużnika jest takie zazwyczaj, że o bowiązek spłaty starych długów stwarza koniec ność zaciągania nowych — Proces ten może być pożyteczny lub szkodliwy — Pożyteczny wówczas gdy nowe pożyczki zaciągane są na warunkach lepszych niż poprzednie — Szkodliwy — jeśli dzieje się odwrotnie — W pierwszym wypadku następuje stopniowe zmniejszenie ciężarów gospodarki narodowej w drugiej — wzrost obciążeń

W szeregu tych wielkich pozycji budżet jest cyfrową syntezą nietyłej sytuacji gospodarczej — ile międzynarodowego położenia politycznego

Następnie p Matuszewski przechodzi do szczegółowego omówienia preliminarza — Preliminarz budżetowy jest niższy od budżetu dziś obowiązującego — Jest on najniższy jaki mógł być zrobiony w danych warunkach ustawowych ale **zarazem jest on za wysoki** — Zadaniem rządu i Sejmu będzie uczynić go realnym — Odpowiednie cyfry będą mogły być zmienione po uchwaleniu pewnych ustaw — Jedną z nich jest ustawa o zaciąganiu 6 i pół procentowej pożyczki

Przy omawianiu poszczególnych pozycji wydatków p Matuszewski stwierdza, że kwoty 500 milionów preliminarza na gospodarkę państwową (w tem 150 milionów na wydatki nadzwyczajne) nie da się w żadnym razie obniżyć

Nie może być również mowy o jakiegokolwiek obniżeniu wydatków na wojsko (527 milionów)

W innych państwach obniża się raczej pensje urzędnicze, wstrzymuje się wydatki na bezrobocie ale nie ogranicza się nigdy wydatków na zbrojenia — Są dwa wyjścia, mogące pozwolić na obniżenie budżetu: jednym jest — przeniesienie wydatków nadzwyczajnych na dochody nadzwyczajne — innymi słowy na operacje kredytowe, lub na nowe źródła dochodowe — Drugim — by

łoby zmniejszenie wydatków personalnych — Innych wyjść niema

Przerzucenie pewnego typu wydatków inwestycyjnych na operacje kredytowe pozwoliłoby zmniejszyć preliminarz obecnie zgłoszony o 150 milionów — Doszlibyśmy w ten sposób do kwoty 2700 milionów zł jako naszego budżetowego minimum — Kwotę tę można by obniżyć tylko przez niższe uposażenia urzędniczych (wydatki na uposażenia i emerytury wynoszą w budżecie brutto przeszło 2 miljardy złotych)

Na poprzedniej sesji sejmowej p poseł Rybarski stawiał jednak wnioski raczej o podwyższenie uposażenia urzędników (a zmniejszenie wydatków na niepotrzebne polityczne emerytury — przyp red) — P Matuszewski stwierdza, że tej drogi obrać nie może — Wszelki wzrost wydatków osobowych, w jakiegokolwiek formie nie będzie przez rząd dopuszczony — Wszelkie zaś wnioski zmierzające do wyższej uposażeń były i będą uważane przez rząd za demagogję

Nie znaczy to jednak by droga zmniejszenia świadczeń osobowych państwa była zamknięta Przeciwnie — wszędzie, nie tylko w administracji państwowej ale w ogóle w administracji publicznej — koszta świadczeń osobowych są zbyt wygórowane i praca nad organizacyjną przebudową **naszej maszyny publicznej** musi być prowadzona zarówno przez rząd jak i przez parlament pod tym kątem widzenia

Tłem nad jakim w Polsce rozpatruje się wy sokość budżetu, jest rzadziej ogólne położenie gospodarcze — częściej zaś sprawa obciążeń podatkowych

Sprawa zaś obciążeń państwowych i obciążeń publicznych to nie są bynajmniej rzeczy równorzędne — Obciążenie państwowe wynosi 62 proc całości obciążeń publicznych — W okresie depresji gospodarczej nie może być mowy o reformie podatkowej, skoro tak dawniej jak i dziś głów na uwaga rządu musi być zwrócona w kierunku pomocy dla zagrożonego rolnictwa — Naprawa sytuacji naszego rolnictwa stoi w pierwszej kolejności — Niemniej niemożność przeprowadzenia w obecnej koniunkturze gospodarczej szerszej reformy podatkowej nie oznacza niemożliwości zmniejszenia obciążeń w ogóle

W dalszym ciągu p Matuszewski daje wyraz kenięczności jak najdalej idącej zmiany organu zacyjnej struktury samorządów co może dać zmniejszenie obciążeń życia gospodarczego bez szkody dla państwa i bez szkody dla samych samorządów — Należy nie przez budżet zmieniać ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo zmienić budżet — Dotychczasowe zaś ustawodawstwo biegło po rozbieżnych liniach — Urealnienie uproszczenie ustawodawstwa jest najskuteczniejszą drogą urealnienia budżetu

Przystosować musimy naszą gospodarkę wewnętrzną do przesilenia światowego nie w naszych bowiem rękach znajdują się te możliwości walki z kryzysem, którymi rozporządzają inni

Polska od szeregu lat w swej polityce gospodarczej idzie po drodze, którą dyktuje rozsądek Jesteśmy gotowi do współpracy z każdym — na warunkach lojalności i uznania wzajemnych interesów — Że to jest możliwe wskazuje choćby przykład kooperacji polsko — niemieckiej w dziedzinie eksportu żyta — Kooperacja ta wpłynęła niewątpliwie dobroczynnie na rynki zbożowe obu krajów — Natomiast Polska zwalcza i zwalczać

będzie konsekwentnie wszelkie pomysły, zmierzające do podziału świata na uprzywilejowanych i upośledzonych — Wpływ na przebieg a tembardziej rozwiązanie przesilenia światowego nie w naszych leży rękach — Znajdujemy się raczej na uboczu poza głównym korytem wymiany towarów i pieniędzy — Do tego aby przebieg kryzysu w Polsce łagodniej potrzebą niezbyt wielkiego dopływu kapitałów zagranicznych i odpowiedniego ich zużycia, potrzeba dalej osłonięcia rolnictwa przed stoczeniem się na poziom cen rynku międzynarodowego i wreszcie — utrzymania równo wagi bilansu handlowego

W obecnym układzie stosunków politycznych wydaje się — kończy p Matuszewski — to możliwe do osiągnięcia

Mauzoleum jugosławijskie w Warszawie

Warszawskie władze miejskie zatwierdziły projekt mauzoleum jugosławijskiego, w którym spoczną zwłoki wszystkich żołnierzy narodowości serbskiej, chorwackiej i słoweńskiej, poległych w Polsce podczas wielkiej wojny

Rozstrzelanie czterech kobiet

Na tle nieustających wystąpień włościan ukraińskich przeciwko władzy sowieckiej kolegum G P U wydało kilka wyroków śmierci oraz poleciło miejscowym oddziałom G P U wysłać do zrewoltowanych na Ukrainie wsi ekspedycje karne — Charakterystyczny wypadek wydarzył się we wsi Płoskie w okręgu Połtawskim, gdzie tłum kobiet zaatakował i pobił dotkliwie członków t zw brygad robotniczej G P U rozstrzelało na miejscu 4 kobiety

Rozstrzelanie kobiet wywołało niebывale podniecenie wśród ludności okolicznej

Antysemityzm w Sowietach

Prawda donosi że w fabryce Komunar w Aleksandrowsku na Ukrainie robotnicy urządzili formalny pogrom żydów praktykantów rekrutujących się z bezrobotnej młodzieży żydowskiej — Robotnicy systematycznie przesładowali żydów następnie zaś w nocy wtargnęli do baraków i dotkliwie pobili robotników żydowskich — Dwóch robotników, którzy podjęli do pogromu aresztowano —

Rozłam w Masonerii

Nie dobrze coś się dzieje wśród masonerii — Ostatnio osiem wielkich łóż niemieckich wystąpiło z gwałtownym protestem przeciwko uchwale najwyższej rady z powodu stworzenia przez nią symbolicznej wielkości loży Niemiec rytuału szkockiego — Ponieważ do walki poruszono również i prasę codzienną co jest rzeczą niezwykłą dla masonerii otaczającej wszystkie swe sprawy grubą zasłoną tajemniczości, wywołało to sprzeciw z przeciwnej strony, przedewszystkiem za pośrednictwem wiedeńskiej Freimaurer Zeitung

Rozłam między lożami niemieckimi wydaje się być rzeczą dokonaną a zaczął się od wystąpienia około 600 członków z hamburskiej loży Zur aufgehenren Sonne za którymi wystąpił szereg członków z innych łóż — Secesjonisci opierają się o wielką lożę wiedeńską Ciekawym jest fakt, że wielu z przywódców nowego ruchu jest członkami loży Labor w Wiedniu założonej w swoim czasie przez emigrantów węgierskich i uchodzącej za punkt zborny wrogów dzisiejszego rządu na Węgrzech

Dwaj wygnańcy

Słońce, zakreśliwszy łuk po stropie niebieskim skłaniało się ku spoczynkowi

Szczerozłote nitki promieni przedzierają się przez zieloną falę liści i gałązek niewielkiego gaju, oblanego rubinową krasą zórz tkając na zielonej kanwie liści jakąś uroczystą i drogocenną tkaninę

Przez gaj tułący się do snu, wila się wstęga drogi, ginącej gdzieś w ramionach odległych łanów zbóż — Zalegała ją pustka jeno po jej grzbiecie błędziły promienie przygaszonego słońca, jak błędne ogniki po niedostępnych moczarach

Zarysowała się na niej szara sylwetka człowieka — Ostatnie błyski zachodzącego słońca padały na jego lica i przyglądały się jej ciekawie i natrętnie — Była to twarz zgnębiona na której wyryl ślady smutek i ból wewnętrzny, twarz **człowieka nieszczęśliwego** — Postać miał przygarbioną starością, która żelazną stopą gięła ku ziemi i lada chwila miało go przewrócić, jak przewraca wicher stoczone robactwem drzewo

Starzec podpierał się kijem nieodłącznym towarzyszem zgrzybiałej starości

Szedł on a raczej włócił się krokiem niepewnym i chwiejnym jakby człowiek wycieczony po ciężkiej chorobie — Od czasu do czasu rzucał tkliwe i rzewne spojrzenia dokoła w których malował się bezgraniczny smutek i żal — W końcu wzrok jego padł na przydrożny krzyż, chył się pod ciężarem długich lat — Starzec drgnął jakby przebudzony ze snu i ciężkim krokiem przybliżył się do niego — Wreszcie padł na kolana i wznosząc błagalnie oczy ku niebu, ukrył twarz w spracowanych dłoniach jak człowiek który nie odważy się patrzeć na nadchodzące nieszczęście lub cios bliski — Widocznie modlił się żarliwie i gorą

co, gdyż ciche łzy płynęły po twarzy, pokrytej gęstą siecią brózd i zmarszczek i spadały jak perły na zielony kobierzec gaju

Zbolałe serce starca rozdzierało się z rozpaczą i bólu jakby szarpane ostremi haczykami

Oto został wypędzony przez syna z chaty i ojcowizny, w której urodził się i żył i pragnął złożyć swe prochy na rodzinnym cmentarzu gdzie spali jego pradziadowie

On kochał dziecko wprost do uwielbienia i gotów był za nie w każdej chwili zginać — Pracował z zaparciem siebie całe życie — Nie zaznał wytchnienia i wypoczynku pracując w pocie czoła od rana do nocy jak zwierzę pociągowe i jakąż za to otrzymał nagrodę?

Oto musiał iść w świat na tułaczkę i ponieważ, bez kawałka chleba bez dachu nad głową i bez żadnej opieki opuszczony i wzgardzony — Z goryczą w sercu musiał opuścić **wszystko** co tak ukochał sercem i duszą, co mu było tak drogie z czem żył się od lat pacholecych — Otwierał się przed nim nowe zawody nieszczęścia przy krości i cierpienia — Musiał dalej brnąć przez życie aby znaleźć odpoczynek w zimnym grobie, teraz zaś być istotą, którą los mógł rzucać jak rozszalałe morze okrętami miażdżąc ją o gigantyczne murytrosk i zgrzyot tłuc o skałyniebezpieczeństw a nakoniec rzucić w grób — W piersiach starca zerwa się wulkan goryczy i bólu rozsadał je jak dynamit kamienie — Wreszcie z ust starca wydo był się jęk, straszny przejmujący mroźny krew w żyłach, jak jęk duszonej zdradziecko ofiary i zamilkł na wieki — Nazajutrz u stóp krzyża znalaziono zimne zwłoki wygnańca

Upłynęło lat kilkadziesiąt

W gaju jak przed laty wśród bujnej zieleni drzew i krzewów dzwoniły metaliczne głosy piosnek ptaszęcych a tym głosom wtórowały śpiewy

inne wzbijające się w turkusiowe przestworza nie ba — W oddali łany ciężkoziłocistych zbóż kołysały się za lada podmuchem wiatru Z łąg kwiecistych dochodziły wonne zapachy kwiatów nad niemi wznosiły się hufce różnobarwnych motyliów

Ciężkim krokiem poruszał się drogą mężczyzna jakby dźwigał ołowiane kule u nóg — Szedł a raczej włócił się wolno i ociężale lecz z każdą chwilą przyspieszał kroku iż pot wystąpił na wyblądłe czoło nad którym zwieszały się kosmyki posrebrzonych włosów

W oczach bez blasku i życia malowało się rozczarowanie graniczące z obłąkaniem w sercu nurtował żal który kruszył je, jak bałwany morskie skalisty brzeg — Jakies wspomnienia ciężkie i żałosne przenikały go do głębi duszy i dręczyły jak rój złośliwych komarów

Szedł coraz śpieszniej, pragnąc ująć stąd czem prędzej, lecz gonili go i grozą napełniały go jakieś jęki błagalne jakieś echa smutne i żałosne

Oto był niewdzięcznym synem, który niegdyś z zimną krwią wypędził ojca na tułaczkę i śmierć niechybną — Zdawało mu się, że kwiaty drzewa krzewy — wszystko to patrzy na niego jak na zbrodniarza i trzęsąc gałązkami z oburzenia przeklina go za czyn tak haniebny

Jak on wypędził ojca, taki sam los spotkał i jego aby stało się zadość wyrokom Bożym

W oczach stawała mu postać zmarłego ojca, wyrzuty sumienia paliły go gorzej niż ogień kasały boleśniej niż dzikie zwierzęta dręczyły ciężiej niż najdrożsi oprawcy

Szedł jak skazaniec — Czuł że traci grunt pod nogami więc podwajał kroku biegł potykał się o nierówności gruntu podnosił się i znów biegł, jakby gnany jakąś niewidzialną ręką i chostany różgami przekleństw biegł bez kierunku pamięci byle dalej — i dalej

Co ks. Arcybiskup Teodorowicz widział w Konnersreuth

(Dokończenie)

Innym znów razem jeden z kapłanów, rozmawiając z Teresą Neumann, powiedział jej, iż w przyszły czwartek będzie na audjencji u Ojca św — Nie w czwartek, lecz w sobotę — rzuciła z prostotą Teresa

Stwierdzono później, iż istotnie z powodu nie przewidzianych przeszkód, kapłan ów przyjęty został na audjencji przez papieża nie w następnym czwartek, lecz w sobotę

Niewidomy kierownik ekstazy Teresy Neumann — mówił dalej ks. arcybiskup Teodorowicz — zwraca ją od ekstazy obcowania z Bogiem ku duszom ludzkim, ich potrzebom i mekom Teresa Neumann poza piątkowymi ekstazami cierpi za dusze ludzkie, przeżywa intensywnie stany osób umierających. I tak raz np. dostała Teresa raptem wodnej puchliny. Okazało się potem, że cierpiała w danym momencie za człowieka, umierającego równocześnie na wodną puchlinę

Ślady tej choroby u Teresy znikły potem nagle jak przyszyły. Kiedy indziej znów cierpiała za kobietę, umierającą na gruźlicę i przeżywała wszystkie objawy tej choroby (gorączkę, klęcie w płucach, kaszel itd) które potem raptownie przeszły również bez śladu

Pewnego razu miała Teresa Neumann widzenie, w którym jakiś głos wewnętrzny oświadczył jej, iż ma cierpieć za gminę pijacką. Osobliwa ta dziewczyna dostała wówczas gwałtownych wymiotów, z których rozchodziła się woń tak silnego alkoholu, iż trzeba było potem przez cały dzień otwierać okna pokoju, aby wywietrzyć przykry odór. Ojciec Teresy, starv Neumann był wówczas wprost zrozpaczony i powtarzał ciągle:

— Co też sobie ludzie pomyslą, że u Neumannów odbywają się jakieś orgje pijackie, skoro wyziewy alkoholu przez otwarte okna wybiegają aż na ulicę!

Widzenie na odległość

Teresa Neumann ma szczególny dar widzenia różnych rzeczy na odległość

Oto gdy przed paru laty wydarzyła się głośna kradzież relikwii w katedrze św. Wojciecha w Gnieźnie, ksiądz biskup gnieźnieński zapytywał wówczas za pośrednictwem proboszcza z Konnersreuth ks. Nadera o sprawców tego świętokradztwa, Teresa Neumann oświadczyła, że sprawcami zbrodniczej kradzieży byli komuniści co stwierdzono

Dziewczyna bawarską posiada również szczególny dar rozpoznawania św. relikwii — Gdy ks. biskup Lisowski odwiedzający razem z ks. arcybiskupem Teodorowiczem Teresę Neumann, przybliżył do niej pierścień w którym zamknięte są relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewczyna nieświadoma tego faktu rzekła odruchowo — To relikwie tej paniuki z Lisieux, która mnie nauczyła kochać Jezusa!

Pewnego razu dano jej do rozpoznania dwie relikwie — Teresa Neumann spojrzawszy na nie, w tej chwili odróżniła relikwie prawdziwą od fałszowanej — W półtora roku później chciało powtórzyć ten sam eksperyment — Pewien obcy kapłan, nieznanym zupełnie Teresie, przybył do jej pokoju z temi samymi relikwiami w kieszeni —

Zaledwie stanął na progu Teresa Neumann spojrzawszy na niego zawołała:

— O! przychodzą do mnie znów z temi samymi relikwiami, co przed półtora rokiem a ja przecież nic innego dziś nie powiem; jedne są prawdziwe drugie fałszowane

Innym znów razem jakiś ksiądz przygotował sobie trzy koperty jedną z relikwią prawdziwą drugą z fałszowaną, a trzecią pustą w celu poddania ich do rozróżnienia Teresie Neumann — Gdy kapłan po dłuższej chwili obojętnej rozmowy z dziewczyną zaczął nagle szukać kopert w kieszeniach Teresa rzekła ze śmiechem:

— Niech ksiądz da spokój — zostawił ksiądz te trzy koperty w domu — Tu ich niema

Tak było istotnie — Kapłan w pośpiechu wychodząc z domu zapomniał przygotowane trzy koperty na stole co Teresa Neumann widziała na odległość

Osobliwa dziewczyna bawarska ma niestety nie wysubtelnioną wrażliwość na Eucharystję — Wie zawsze dokładnie jaką drogą kapłan idzie z Komunią św do chorego mimo że dzwonek przy takich okazjach nie jest tak jak u nas używany w Bawarii i że Teresa siedzi zamknięta w swoim pokoju

Teresa Neumann — jak wiadomo — od czterech lat nie je i nie pije — Ma przełyk tak zwężony iż istnieje fizyczna niemożliwość przyjmowania przez nią jakiegokolwiek pokarmu — Nawet Hostji całej nie może przełknąć — Dlatego tej proboszcz z Konnersreuth daje jej tylko małą kruszynkę Hostji którą przełyka z największym trudem o ile nie jest w ekstazie podczas ekstazy nie potrzebuje przełykać Hostji która sama jakby wpada w jej krtani

Kończąc swe niezmiernie ciekawe wspomnienia z Konnersreuth ks. arcybiskup Teodorowicz zażyczył iż chęć tłumaczenia głodówki Teresy Neumann historii nie wytrzymuje krytyki — Są bowiem — jak wiadomo — głodomory którzy przez kilkadziesiąt nieraz dni nie jedzą lecz przynajmniej przyjmują płyny

Są fakirzy co po długotrwałej głodówce wpadają w rodzaj letargu w którym organizm ich nic z siebie nie ekspansuje

Zdarzają się histeryczki które przez dłuższy czas znoszą głodówkę lecz kosztem wyczerpania i zniszczenia swego organizmu — Teresa Neumann tymczasem mimo 4 lat ciągłego postu jest zdrowa dobrze wyglądająca ruchliwa pełna życia Dla niej bowiem podobnie jak dla św. Katarzyny Sjeneńskiej pokarmem jest Eucharystja — Rzucając tę garść osobistych wrażeń z Konnersreuth podkreślił ks. arcybiskup Teodorowicz że żadnego oficjalnego sądu o nich nie wydaje, lecz przedkłada tylko zjawiska na które sam patrzył, pozostawiając wszystkim swobodę dowolnego ich interpretowania

Dla mnie obojętne — kończył dostojny kapłan — cel tych zjawisk stigmatyzowania jest jasny: w dzisiejszych czasach powszechnego zmaterejalizowania w epoce kompletnego przewartościowania wszelkich wartości moralnych i etycznych, taki objaw potęgi świata nadprzyrodzonego taki płomień miłości do Chrystusa przejawiający się aż w stigmatkach — to ostrzeżenie, ukazujące że prawdziwa droga ku doskonałości wiedzie przez krzyż i cierpienie

Jak wiadomo Teresa Neumann w swoich momentach jasnowidzenia wypowiedziała niedawno

pewne proroctwo odnośnie do losów Polski; szczególnie tego jednak nie poruszył ks. arcybiskup Teodorowicz w swoich prelekcjach

Zdrowy rozsądek żony filmowego gwiazdora

Maurycy Chevalier, słynny francuski aktor filmów dźwiękowych, znajduje się od kilku dni w Londynie, występując w Dominion Theatre — gdzie otrzymuje jako honorarium niemniej jak 4000 funtów szterlingów (około 170 tysięcy złotych tygodniowo — Chevalier jest od niedawna jednym z najbardziej ulubionych aktorów — Szczególnie przepada za nim płeć piękna — Wiele z tego wielbicielek nie wie prawdopodobnie nawet, że Chevalier jest żonaty i w dodatku szczęśliwy — Jego żona nim została panią Chevalier była znaną aktorką paryską nazwiskiem Yvonne Ballie

Jest ona kobietą nietylko uroczą i młodą lecz smac posiada również wiele zdrowego rozsądku, sądząc z oświadczeń wobec przedstawicieli prasy angielskiej, którzy ją witali w hotelu po przybyciu wraz z mężem do Londynu

Zainteresowanie, jakim otacza ogromna liczba kobiet mego męża — powiedziała p. Chevalier — nietylko mnie nie oburza ani obudza mojej zazdrości, lecz przeciwnie sprawia mi prawdziwą radość — Maurycy jest artystą, pracuje i stara się podobać publiczności — Gdy to mu się udaje jest szczęśliwym i cieszy się że jego wysiłki nie poszły na marne — Słusznie więc, że i ja myślę i odczuwam to samo — Gdy przyjeżdżamy gdzieś na występy i tłumy wielbicielek a szczególnie wielbicielek oczekują mego męża, wiem co mam czynić: wycofuję się dyskretnie i usuwam zanim jeszcze tłum zdąży otoczyć swego ulubieńca — Gdy zaś jesteśmy w naszej willi w Hollywood, zajmując się tylko sprawami domowymi — Mamy tam kilku przyjaciół, często jednak odwiedzają nas przyjaciele z Francji — a wówczas mam wiele pracy w kuchni, by pozwolić im zapomnieć iż są w Ameryce — gdy zasiądą do stołu — Wolne chwile poświęcam grze w golfa, tenisa i pływaniu — Jedyną moją serdeczną przyjaciółką jest Mary Pickford — Najchętniej jednak Maurycy i tak przebywamy w naszej willi w Cannes — niestety, nie często możemy tam mieszkać

Operator filmowy w roli kuglarza

Dwaj angielscy operatorzy filmowi uzbrojeni we właściwy Anglikom upór i aparaty kinematograficzne, przebywali już dłuższy czas w Północnej Japonii aby utrwalić na swej taśmie tryb życia i obyczaje tamtejszych mieszkańców — Ze względu jednak na niezwykłą podejrzliwość Japończyków zadanie to nie należało bynajmniej do łatwych i operatorzy musieli uciekać do różnych podstępów aby przezwyciężyć obawę ich przed obiektywem — Dopiero po pokazaniu im kilku sztuk kuglarskich Japończycy nabrali nieco zaufania do Anglików, których mieli za lekarzy — W związku z temi zaczęli się do nich nawet zwracać z prośbą o porady lekarskie — Cóż tu można było począć? Na szczęście Anglicy mieli ze sobą pewną ilość oryginalnych tabletek Aspirin, znanych powszechnie jako niezawodny środek przeciwko zaziębieniom i grypie reumatyzmowi itd — W ten sposób udało się naszym operatorom filmowym usmierzyć cierpienia niejednego Japończyka i pozyskać szybko ich zupełne zaufanie — Umożliwiło to dokonania szeregu ciekawych zdjęć, które operatorzy z triumfem przywieźli do Anglii

Zbrodniarz - zdrajca.

2) Powieść.

— Shylock przewróci się dziś w grobie — rzekł głośno do siebie

Niespełna w tydzień później Larry Graeme wychodził z restauracji Fiesole przy ulicy Oxfordkiej, patrząc na niego, nikt nie byłby przypuszczał, że jest kim innym; niż można było wnosić z jego wyglądu. A wyglądał na eleganckiego, miejskiego pana w średnim wieku, który zna się na dobrym jedzeniu i umie cenić wszelkie wygody życiowe. Kwiatek w butonierce zdawał się świadczyć o dobrym humorze, a miał wszelki powód czuć się dobrze, gdyż klejnoty pani van Rissik sprzedawał korzystnie, a nikt w całym ogromnym Londynie nie wiedział o całej sprawie, gdyż Larry pracował na własną rękę

Gdy tak stał na chodniku, czekając na taksówkę, zbliżył się doń rosły, tegi dobrze zbudowany mężczyzna i przyjaźnie ujął go za ramię

— Halo, Larry!

Szary osad popiołu na końcu cygara Larry'ego spadł nagle bez żadnej widocznej przyczyny — jedyna oznaka nagłego wzburzenia

— Halo, inspektorze! — odrzekł, z uprzejmym uśmiechem — Cieszę się, że pana widzę!

W rzeczywistości nie był wcale ucieszony, ale sytuacja wymagała kurtuazji. Szybkie spojrzenie ujawniło mu bowiem obecność trzech innych panów kolegów inspektora policji, Elforda. Wobec tego, z filozoficznym spokojem przyjął swój los, wszedł do dorożki i w towarzystwie trzech detektywów, palił cygaro i rozmawiał z zupełnym spokojem, aż do chwili; gdy taksówka wjechała wąską bramą na dziedziniec policji i tu się zatrzymała

Przesłuchanie przedwstępne trwało niedługo. Larry Graeme w milczeniu, z bladym uśmiechem na śniadej twarzy wysłuchał odczytanego mu oskarżenia, poczem rzekł:

— Mieszkam w Claybury Mansions, liczba 98. Byłbym zobowiązany, gdyby mi stamtąd przywieziono jakieś inne ubranie, bo nie chciałbym stanąć przed sądem w tym stroju starszego kelnera. Panie Elford, czy nie mógłbym pomówić z tym Barrabalem, o którym tak wiele słyszałem? Powiadają, że jest bardzo surowy; a istnieje jeden czy dwóch ludzi, którym życzylibym by się z nim zetknęli nieco bliżej

Elford oświadczył, że niema widoków skomunikowania się z tajemniczym urzędnikiem policji, gdy jednak stalowe drzwi zamknęły się za Larry'm, przeszedł do głównego gmachu i zastał naczelnego inspektora Barrabala w jego biurze z fajką między zębami, głęboko zadumanego nad jakimiś dokumentami, które nadesłano z wydziału dla spraw tajnych

— Ująłem Larry'ego panie Barrabal — rzekł Elford — Pragnąłby z panem pomówić. Powiedziała mi mu wprawdzie, że nie sądzę, by pan tego pragnął ale pan przecież zna tych osobników

Naczelnny inspektor wygodnie usiadł na krześle i zamarszczył brwi

— Co, pytał o mnie? Widzę, że staje się już znaną figurą — rzekł napół z wyrzutem, a Elford parsknął śmiechem

Cała policja kryminalna bawiła się tem, że inspektor Barrabal, który w ręce sprawiedliwości wydał tylu ludzi, wcale się tego nie spodziewających, nigdy nie stawał w roli świadka i był prawie nieznanym, do tego stopnia; że nawet reporterzy spraw kryminalnych znali go jedynie z nazwiska. Od ośmiu lat siedzi stale w podłużnej sali na trzecim piętrze pośród stosów aktów, ba-

dając je, porównyując rozmaite dokumenty, które odsłoniły niejedną występęk sprytnego sprawcy, unikającego światła dziennego. On to swego czasu odkrył system Holendra Gooma, bigamisty i mordercy, jakkolwiek nigdy nie zetknął się z nim osobiście. Anons w jakiejś gazecie londyńskiej, podający do wiadomości stratę poniesioną w zestawieniu z pewnym ustępem obskurnego pisma niemieckiego, sprowadził na braci Laned dożywnie więzienie, pomimo, że byli to najzręczniejsi i najostrożniejsi z gwałcicieli wszelkiego rodzaju

— Odwiedzę naszego przyjaciela — rzekł wreszcie i udał się do ciemnej kazi, by pomówić z posępnym Larry Graeme, który w swym wizytowym garniturze i przywiedłym kwiatem w butonierce wyglądał nieco dziwnie na tle swego obecnego otoczenia

Larry, który znał wielu urzędników policyjnych zarówno w Anglii jak w Ameryce przywitał go z uśmiechem wymuszonym

— Bardzo się cieszę, że pana mogę poznać, panie naczelniku — rzekł żywo — Przychwycił mnie pan z towarem i nie będzie pan miał kłopotu — w moim kufirze w hotelu Shelton znajdzie pan w każdym razie dość materiału dowodowego, by mnie zasądzić dziesięć razy. Nadmierne zaufanie było zawsze moją słabością

Barrabal nie odpowiadał, czekając na pytanie nieuniknione

— Kto mnie zadunecjował, panie naczelniku? To jedno tylko chciałbym wiedzieć poczem możecie mnie zamknąć nawet przy odgłosie trąb i bębnow. Chcę tylko wiedzieć, kto był donosicielem który mnie wyspał?

Barrabal wciąż jeszcze milczał

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z POMORZA

Kościierzyna — Kradzieże bez końca — Jednej z ostatnich nocy nieznanymi złodziejami wtargnęli do mieszkania p Żywickiego w Sarnowach — Pootwierali oni szafy i poczęli kraść — Podejrzany szelest obudził jednak p Żywickiego, który w sąsiednim pokoju spał — Otworzywszy drzwi gospodarz z przerażeniem spostrzegł opryszkę, który przez okno wyskakiwał i wraz ze swoim na dwoże stojącym towarzyszem się rzucił do ucieczki — Po bliższym zapoznaniu się z zawartością szaf spostrzegł Ż że skradziono mu dwa ubrania i jeden nowy płaszcz —

Tej samej nocy — prawdopodobnie ci sami złoczyńcy — dokonali włamania do mieszkania p Kreffta w Sarnowach — I w tym wypadku złodzieje wyjęli szybę z okna i tym sposobem dostali się do mieszkania, gdzie powyrywawszy zamki z szaf skradli ubrania bieliznę, kołdry i inne rzeczy łącznej wartości 1000 złotych — Gospodarz zauważył kradzież dopiero rano —

Krótko po opisanych zająściach dokonano włamania do mieszkania gospodarza Ziara w Wielkim Klińcu — Przez okno dostali się złodzieje do mieszkania pootwierali szafy i szukając za pięknymi porzucali wszystkie rzeczy — Nie mogąc jednakże znaleźć gotówki skradli tylko jeden złoty zegarek damski wartości 100 zł — Śledztwo nie dało pozytywnego rezultatu

W Januszkach skradziono pewnemu gospodarzowi z podwórza spodnie — Poszkodowany początkowo nie zbyt przejmował się tą napozór niezłą stratą — Później jednakże przypomniał sobie, że w spodniach znajdowało się 150 złotych — Zmartwił się więc porządnie złodziej natomiast napewno się cieszy

Jabłkowo, powiat starogardzki — Pożar — W nocy z 12 na 13 bm spłonął stóg żyta u p Jana Pamuly, szczęśliwym sposobem wiatr wiał w kierunku przeciwnym położeniu stodoły — Właściwiecieli ponosi wielką szkodę, bo nie był ubezpieczony — Był to jego cały zbiór zboża — Jest podejrzenie, że to jakaś mściwa ręka ogień podłożyła — Zeszłego roku spaliła się p P stodoła w tym roku dom mieszkalny, a teraz to żniwo

Osie, powiat świecki — Nowy sołtys — Ponieważ dotychczasowy komisaryczny sołtys kupiec p Wiśniewski nie przyjął nadal urzędu sołtysa wybrano w dniu 10 bm prawie że wszystkimi głosami por rezerwy p Janiaka pracującego już od kilku miesięcy na urzędzie sołectwa tutejsz:

ROZMAITOŚCI

Dom w którym coś straszy

W Marsylii znajduje się na przedmieściu budynek zwany przez mieszkańców domem strachów — Ponieważ przed kilkoma laty cała rodzina złożona z małżeństwa i czworga dzieci padła tam ofiarą wyrafinowanego morderstwa utarło się w całym mieście przekonanie iż w domu tym straszy — To też właściciele nie mogli mimo usilnych starań znaleźć ani lokatorów ani nabywców domu — Wreszcie zgłosił się niejaki Lecore emerytowany urzędnik który oświadczył gotowość za kupienia domu i zamieszkania w nim wraz z małżonką — Uszczęśliwiony właściciel postawił cenę bardzo niską, tak że interesu dobito — Lecore zamieszkał w budynku a w całej Marsylii zawrzało Podziwiano ogólnie urzędnika i jego żonę — Nie bawem jednak nastąpiły wypadki, które w mieszkańcach Marsylii utrwaliły jeszcze więcej przesądą wiarę w duchy

Oto pewnego wieczora ujrzeli sąsiedzi panią Lecore która z wyrazem największego przerażenia wybiegła ze swego domu krzycząc przeraźliwym głosem: Ratunku, pomocy on mnie zadusi! Okazało się że owego wieczora Lecore wyszedł z domu pozostawiając żonę w towarzystwie służącej — W pewnej chwili — służąca była właśnie w kuchni zdawało się pani Lecore że słyszy jakiś podejrzany szmer w przyległym pokoju — Weszła tam i wówczas w jej wyobraźni zjawiał się upiór ze straszliwą raną w piersiach z której broczyła krew — Pani Lecore uciekła przyczem z przerażenia omal nie dostała pomieszczenia zmysłów — Jej mąż dowiedziawszy się o przygodzie nazwał żonę histeryczką i oświadczył że mimo wszystko nie opuści domu choćby miał w nim pozostać nawet sam — I rzeczywiście mimo perswazji krewnych i znajomych mieszka Lecore w domu strachu sam — Żona jego bawi narazie u matki — Mieszkańcy zaś Marsylii oczekują dalszych nieszczęść jakie zwał się na upartego nie dowiarka który — jak się okazuje — jest człowiekiem bardzo dzielnym i prawdziwie nieustraszoną

Wyspy bez właściciela

Jedną z bezpieczeństwa wysp zwaną Spratley — Tempete objął w posiadanie Francji komendant okrętu wojennego francuskiego Malcieuse — Wyspa ta, leży pomiędzy Borneo angielskim i Kochin chińską — Długość jej wynosi 600 m szerokość 300 m okolona jest rafami koralowymi — Ludność miejscowa trudni się eksploatacją palm kokosowych — Jak z tego wynika Ocean posiada zapewne niejedną jeszcze taką wyspę nienależącą do nikogo

Tuchola — Gdzie znaleziono skradzioną kieszkę?

Przed kilku dniami dokonano włamania od składu rzeźniczego p Szrajdy przy ulicy Chojnickiej gdzie skradziono około 40 funtów różnych kieszek — Stróż miejski p Mrozik dokonując przeglądu ustępów znajdujących się na placu targowym zupełnie przypadkowo w jednym z nich znalazł worek z kieszkami pozatem odnalazł tam pewną ilość bielizny, pochodząca z kradzieży dokonanej u kołarza p Fracka — Sprawcami kradzieży kieszek okazali się dwaj młodzieńcy

Gwiazdka ubogim — Komisja dla ubogich przy tut Magistracie uchwaliła wypłacić dla 50 ubogich naszego miasta zasiłek gwiazdkowy w wysokości 10 zł dla każdego

Świecie — Ofiara ranego dzika — Na drodze prowadzącej ze Świecia do Grudziądza postrzelony przez myśliwych dzik zaatakował pewną dziewczynę, której zadał poważne rany — Tylko dzięki natychmiastowej pomocy przechodzących go spodarzy, dziewczyna została uratowana od niechybnej śmierci

Romaczyn — Koń zabójca — Zamieszkały w Romaczynie 26 letni Stanisław Satafiński w czasie zaprzęgania konia do wozu, uderzony został kopytem końskim w skroń tak silnie iż na miejscu padł trupem — Zwłoki znaleziono w kilka godzin później

Głukowo, powiat kartuski — Dziecko w płonącej łóżku — Dnia 14 bm wieczorem 1 i pół letnie dziecko Zygryd Jankowski pozostawione było bez dozoru w mieszkaniu a gdy matka powróciła do domu, zastała dziecko w płomieniach — Pożar powstał prawdopodobnie od krótkiego spięcia elektrycznego przy żarówce u lampy wiszącej nad łóżkiem od czego zapalił się abażur i od spadających palących się te goż zapaliła się pierzyca — Dziecko odniosło tak silne poparzenia, że przewieziono do szpitala we Wrzeszczu w dniu następnym zmarło

Komierowo, powiat sępoleński — Nieszczęśliwy wypadek — Na majątku tut przy ładowaniu buraków cukrowych na wozy jeden z wozów zarząnął po osie w ziemi — Robotnicy chcąc pomóc przy wyciągnięciu wozu podparli ramionami i zaczęli wóz podpierać w tym momencie konie zapęczęone szarpnęły a 18 letni Albin Pietruszewski przewrócił się i wpadł pod koła które połamały mu obydwie nogi powyżej kolan — Przewieziono go natychmiast do szpitala w Więcborku, gdzie po trzech dniach P życie zakończył — Zwłoki przewieziono do Komierowa i pochowano na miejscowym cmentarzu

Pamiętniki słynnego żeglarza

Jeśli nas interesują podróże, to przedewszystkiem ten rodzaj, który w rezultacie jest w stanie obudzić w nas nowe myśli i wywołać szlachetny oddźwięk w naszej duszy

Do rzędu podróży o założeniach i celach idealnych należy niewątpliwie w ostatnich latach samotna podróż naokoło świata jednego z największych żeglarzy, Francuza A Gerbault'a Samotną podróż na jachcie żaglowym Firecest opisał Gerbault w formie dziennika okrętowego, którego jedna część pod tytułem W pogoni za słońcem ukazuje się obecnie w przekładzie polskim nakładem Głównej Księgarni Wojskowej (Cena 6,50 zł)

Z tych skromnie napisanych notatek dziennika okrętowego wieje jakiś nieoczekiwany roman tyzm, szukający zaspokojenia swych marzeń i tęsknot w krainach podzwrotnikowych i na bezmiarach wód oceanicznych

Gerbault — postać niesłychanie ciekawa w naszym zmaterializowanym wieku — wytknął sobie za cel gonić słońce, ale widać, że nie tylko w dosłownym znaczeniu lecz i symbolicznym

Przygotowania jego do podróży tchną jakąś gorączką, zapalem i świątecznym namaszczeniem — Wkłada dużo trosk, by swój jacht uczynić zdolnym do pokonywania burz i uodpornić na wszelkie niebezpieczeństwa — Uderza nas ta niepomierna odwaga samotnego żeglarza jakby Odysusa 20 go wieku zagląającego śmiało w twarz szalejącego żywiołowi — Podziwiamy wraz z nim nie skażoną jeszcze przez cywilizację czystość i szczerość duszy u mieszkańców zwiedzanych wysp Polinezji tej najpiękniejszej rasy na ziemi, którzy z naiwną prostotą i serdecznością dzielą się wszystkim z gościem, uważając sobie to za największe szczęście — Wyspy koralowe, skały bazaltowe noce księżycowe muzyka i niezmiernie harmonijne chóry tubylców, zdają się czytelnikowi jakąś baśnią czarodziejską, jakimś przymgłonym marzeniem widzianem kiedyś we śnie

Autor, samotnik, subtelnie wyczuwający piękno unika wszelkiego koloryzowania, starając się wiernie przedstawić egzotyczne piękno widzianych obrazów — Ten prosty i treściwy język opowiadania skłania nas do zupełnego zaufania autorowi i dziennik jego tem bardziej zyskuje na wartości jako coś bezpośrednie żywcem przeniesione z krainy słońca

Dobrze się stało że Główna Księgarnia Wojskowa wydała w pogoni za słońcem w tłumaczeniu znanego żeglarza — sportsmena p Szwykowskięgo, wzbogacając przez to naszą literaturę o morzu piękną i pożyteczną książkę

Polak, przez tyle lat odcięty od morza, zaw sze podawał chętnie ucho opowieściom o dalekich

oceanach i lądach — Obecnie wywalczywszy sobie drogę do własnego wybrzeża morskiego tem bardziej stara się chłonać wiadomości zdobyte do świadczeniem takich podróżników jak Gerbault, w nadziei, że może kiedyś i te nasze szeregi młodzieży garnącej się do morza i podróży dalekich zechcą zajrzeć na szerokie oceany — Książka Gerbault'a jest bowiem w stanie rozbudzić głębokie zamiłowanie do morza i podróży

Prócz starannego przekładu wartość książki podnoszą bardzo liczne i efektowne zdjęcia widoków i typów miejscowych

Cudowny lekarz w Ljubuszcze

Moda na znachorów szerzy się w Europie po wojennej coraz gwałtowniej — Grasują oni wszędzie zarówno wśród warstw oświeconych i kulturalnych jak wśród analfabetów zarówno w Anglii i Francji, jak w Bułgarii czy Jugosławii

Po Zeileisie z Galspachu, który wślawił Austrję i przyczynił się pośrednio do rozwoju ruchu turystycznego przychodzi kolej na Hercogowinę (Jugosławia) gdzie wykwitła nowa gwiazda znachorska — Sadyk Sadykowicz

Cudowny lekarz Sadykowicz, którego sława wybiegła już nawet poza granice ojczystej Hercogowiny rezyduje w wiosce Ljubuszcza — Do Ljubuszcza dojeżdża się koleją przesiadając się na stacji magistralnej Caplina

Sadykowicz przyjmuje pacjentów codziennie o każdej godzinie — Ale nie w domu — lecz tylko w tureckiej kawiarni — Siedzi wygodnie przy stole przy swej kawie obok niego asystent, który wywołuje pacjentów

Przyjęcia chorych odbywają się na miejscu, w kawiarni w sposób wysoce oryginalny — Pacjenci siedzą rzędem naokoło stolika przy którym celebryta znachor — Są tu artretycy reumatycy, paralitycy chorzy na jaglicę na diabetes na zapalenie stawów z ranami wrzodami — słowem cała kolekcja chorób i cierpień ludzkich

Asystent: wieśniak o chytrych oczach wywołuje pacjenta — Sadykowicz stawia diagnozę — Bierze chorego za łokieć prawej ręki obmacuje go zagląda pacjentowi szybko i przenikliwie w oczy nakazującym tonem poleca mu opowiedzieć historję swej choroby — Teraz Sadykowicz zabiera głos:

— Rozumiesz kochany? Przez dwa razy tyle dni ile lat liczysz będziesz zjadał codziennie po 3 cytryny całe, razem ze skórą a będziesz zdrow!

Pacjent który liczy 30 lat będzie przez 60 dni zjadał po 3 cytryny dziennie i — zapewne poczuje się zdrowym — Bo ludzie a zwłaszcza chorzy wierzą w Sadykowicza — Opowiadają tu o nim cuda cuda — Pokazują uleczonych cudownie przez znachora: starą wieśniaczkę która chodziła o kulach a teraz biega jakby jej 50 lat ubył chłopca którego znachor wyleczył rzekomo ze ślepoty itd — Do Sadyka Sadykowicza przybywają pacjenci nie tylko z okolic, nie tylko z krańców Hercogowiny ale i z zagranicy — Przybywają też doń bogaci i możni we własnych autach w salonkach

Sadykowicz leczy ziołami, djetą, kompresami z traw wywarami z jagód — Twierdzi on że sztuki lekarskie nauczył się ze starych ksiąg arabskich — Notabene — Sadykowicz leczy bezpłatnie Psychologiczny efekt — pierunujący — Pacjenci wierzą świecie w każde słowo znachora w każdą jego diagnozę i roznoszą sławę jego na wszystkie strony — Kto wie czy Sadykowicz nie doścignie słynnego Zeileisa i czy za jego sprawą cicha wioska hercogowińska nie wyrośnie na uzdrowisko o światowej sławie

Czy wiecie, że:

— przeszło jeden milion wieśniaków egipskich posiada gospodarstwa rolne wielkości 1000 metrów kwadratowych?

— bieguny magnetyczne naszego globu oddalone są o przeszło 1,600 km od biegunów geograficznych?

— od czasu, kiedy radio i komunikacja lotnicza stworzyły ściślejszy kontakt z odległymi krajami, zmniejszyła się poważnie liczba umysłowo chorych na terenach Alaski?

— astronomiczny katalog gwiazd powiększa się rok rocznie o mniej więcej 20 asteroidów?

— w Indiach corocznie ginie z rąk ludzi około 1000 tygrysów i taka sama liczba osób traci życie w szponach tych drapieżników?

— w Chinach aż do X-go stulecia zasądzonych na karę śmierci tracono zapomocą słońca?

— banany nazywano niegdyś figami Adama — na terenie stanu Texas ginie rok rocznie mnóstwo bydła, wartości około 8 milionów zł wskutek ukąszeń przez jadowite węże?

— stare prawo ateńskie wzbraniało budowę nagrobków, przy których więcej niż 100 robotników pracować musiało przeszło 3 dni?

— życie roślinne sięga w morzu tylko tak głęboko, jak dochodzą promienie światła

— pchły skaczą poziomo do 35 i pionowo 15 cm

— ptaki wzrok swój skierować mogą równocześnie na dwa przedmioty?

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice
Drukarnia drukarz: „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach
Władysław, Juliusz Schreiber; Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 19. grudnia 1930 r.

Suche dni

W dniach 17, 19 i 20 bm przypadają Suche dni. Rozumiemy przez to post ustanowiony w środę, piątek i sobotę cztery razy do roku, Papież Grzegorz VII († 1085) oznaczył czas stały zachowywania tego postu mianowicie: w trzecim tygodniu Adwentu, drugi raz w pierwszym tygodniu wielkiego Postu, trzeci w tygodniu po niedzieli Zielonych Świąt i czwarty raz po uroczystości Podwyższenia Krzyża (24 września).

Nazwa pochodzi stąd, że pierwsi chrześcijanie przepędzali te dni na suchym chlebie. Celem zaś Suchych dni jest uswięcenie pokutą każdej z czterech pór roku. Dziś prawie, że nie znamy postu adwentowego. Z tem większą gorliwością należałoby zachować ten post tj. przyjmując raz tylko na dzień posiłek do sytości z postnych potraw w Suche dni, które łącznie z Wigilią Bożego Narodzenia jedynie obowiązują nas w tym czasie.

W Kościele post znany był już za czasów apostołskich. Wierni wtedy składali dary na utrzymanie duchowieństwa, Kościoła i ubogich w postaci dziesięciny. Początkowo było to święto żniw. Obchód tego święta jak i ofiarowywanie Bogu plodów ziemi przyjęty był ze zwyczajów Synagogi żydowskiej. Dziwnem wydaje się, że post ten jest znany wcale w obrządku wschodnim.

Dawniej w Suche dni, zwłaszcza w sobotę udzielano święceń kapłańskich. Stąd i dziś mają wierni modlić się w tym czasie o dobre powołania do stanu duchownego.

Z okazji Propagandy „Miesiąca Pomorza“

w dalszym ciągu na hydroplany wojenne i prace narodowe na Pomorzu złożyli datki a mianowicie:

1) Pani Józefa Podwójka imieniem grona nauczycielskiego i uczennicy Gimnazjum Żeńskiego w Chojnicach — 70,00 zł

2) Pani Helena Kosznikówna imieniem grona nauczycielskiego i uczennicy Gimnazjum Żeńskiego — 8,50 zł

3) Pan Bronisław Sapecki komisarz PP imieniem pracowników Pow. Komendy P P w Chojnicach — 10,70 zł

4) Pan Goryński imieniem grona nauczycielskiego szkoły powszechnej w Chojnicach — 3,50 zł

Za powyższe datki składa komitet ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać“

Komitet Propagandy „Miesiąca Pomorza“

Dochód z akademii

urządzonej z okazji „Miesiąca Pomorza“ w dniu 7 grudnia br w auli gimnazjalnej wynosi 93,40 zł. Czysty zysk przekazano czekiem na hydroplany wojenne i prace narodowe na Pomorzu.

Wszystkim uczestnikom powyższej akademii składa Komitet „Miesiąca Pomorza“ jaknajserdeczniejsze „Bóg zapłać“

Komitet Propagandy „Miesiąca Pomorza“

Ujęcie kłusownika

Na obszarze łowieckim Wielkie Chełmy przytrzymano dwukrotnie na gorącym uczynku kłusownictwa niejakiego J. L. z Małych Chełmów.

Falszowanie dokumentów

Niejałki Ur z Bąka, pow. chojnickiego, stawał dnia 18 bm przed Sądem Okręgowym w Chojnicach oskarżony o falszowanie dokumentu. Oskarżony przeszedł do Starostwa Chojnickiego sfalszowane zaświadczenie bezrobocia. Udowodniono oskarżonemu posiadanie sfalszowanego dokumentu, którym chciał przysporzyć sobie korzyści materialne z funduszu bezrobocia. Sąd przyznał oskarżonemu okoliczności łagodzące i zasądził go na 1 miesiąc więzienia a wykonanie kary zawiesił mu na przeciąg 2 lat.

Spłoszyły się konie

Stojące na ulicy Warszawskiej konie p. Fethkego z Lichnów nagle się spłoszyły z narażeniem własnego życia zatrzymał je pewien pan z ulicy Wysokiej.

Kino Nowości

Dziś o godz. 8,15 podwójny program, I: wielki wschodni film „Noce Dekameron“ Dramat o nie widzianym dotąd przepychu wystawy — W rolach głównych asy ekranów: Xenia Desni - Barymore, Bernard Goetzke i Albert Steinrück. Nazwiska te mówią same za siebie! — Prawdziwy koncert gry artystów!

II Drugi film pt „Kwiat Złotego Zachodu“ Wzruszający dramat pełen emocji i napięcia, rozgrywający się w roku 1846 w Kalifornii. W roli głównej Mary Astor i Gilbert Roland. Jazz - band — Sala dobrze ogrzana. Bilety z czwartku ważne.

Powiat

Rytel Kradzieży drobiu dokonano tutaj nocą u robotnika Dulecka i u wdowy Hamerskiej.

Brusy, pow. chojnicki — Kradzież z włamaniem na białym dniu — Śmiałej kradzieży z włamaniem dokonano onegdaj u p. Antoniego Platy w Brusach. Po południu podczas nieobecności właściciela mieszkania, nieznanymi dotąd sprawcami wyłamano drzwi do mieszkania, poczem rozbił szafę, z której zabrał zegarek wartościowy z łańcuszkiem 70 zł gotówką oraz parę ciepłych skórzanych rękawiczek.

— Kradzież — Dnia 15 bm dokonano kradzieży strychu p. Wincentego Bruskiego. Skradziono paltó oraz większą ilość bielizny łącznej wartości 200 złotych. Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia sprawcy kradzieży, którym okazał się niejaki Andraszek Stanisław, pochodzący ze Lwowa a który włóczył się w naszej okolicy. Podczas aresztowania stawiał Andraszek policji czynny opór. Bił, kasał i kopał, aż wreszcie musiano go związać powrozami i wozem przewieźć do aresztu. Znajdując się w celi, samopodarił poszarpane ubranie na drobne strzępy. Wobec tego iż musiano odstawić go do więzienia sądowego w Chojnicach, musiano kupić złodziejowi ubranie. W dalszej drodze Andraszek oporu już nie stawiał. P. Bruski skradzione rzeczy otrzymał z powrotem.

Pawłowo — Walne Zebranie Kasy Stefczyka w Pawłowie, odbyło się dnia 30 listopada 1930 r w lokalu kasy. W obecności 50 zebranych członków, zebranie zagał delegat z Torunia, który przybył celem rewizji ksiąg i zestawienia bilansu za rok 1930. Pan rewident przedstawił obecnym stan kasy z czego wynikało że spółdzielnia ta dłużej istnieć nie może, wskutek czego zapadła uchwała zlikwidowania kasy. Celem likwidacji wybrano nowy Zarząd i Radę Nadzorczą w skład zarządu weszli jako przewodniczący p. Krajecki, zastępcą p. Lech, kasjer p. Guziński, zastępcą Wróblewski. Do Rady Nadzorczej wybrano prezesem p. Kizewskiego, wiceprezesem p. Lipińskiego, oraz członkami pp. Lipińskiego Stanisławskiego; Stachasiła, Ozdobę i Jaśkiewicza. Po uchwaleniu dla prezesa i skarbnika wynagrodzenia w wysokości 15 zł miesięcznie, zamknięto zebranie.

Z Pomorza

Toruń — Zabójstwo na tle rabunkowym — W nocy na środę 17 bm dokonano w Toruniu na szosie Chełmińskiej krwawej zbrodni, której ofiarą padł dwudziestokilkuletni Edmund Nagorzycy. W godzinach popołudniowych odprowadził wymieniony dwie sztuki bydła do rzeźni miejskiej na ubój. Ojciec Nagorzycy jest bowiem handlarzem bydła. Powracając z rzeźni wstąpił Nagorzycy około godz. 10-ej wieczorem do lokalu p. Kiefera przy szosie Chełmińskiej, skąd po chwili wyszedł. Za nim postępowało kilku nieznanymi osobnikami, którzy widząc poprzednio Nag odprawiającego bydło, spodziewali się, że N jest w posiadaniu większej gotówki. Osobnicy ci rzucili się na N w pobliżu składu kolonjalnego p. Radtkego zadając mu kilka ran nożem. Nagorzycy zdołał się jednak wyrwać z rąk oprawców i pobięgił w kierunku domu. Napastnicy rzucili się w pogoń i po raz drugi dopadli N obok mieszkania p. Gajewskiego, gdzie zadali mu dalsze ciosy. Na głośnie krzyki o pomoc bandyci uciekli, pozostawiając Nag własnemu losowi. Tenże obficie brocząc krwią powłócił się jeszcze kilka kroków, upadł na śnieg i stracił przytomność.

Dopiero na drugi dzień rano mleczarz przechodzący tamtędy znalazł nieprzytomnego. Zalarmowano pogotowie ratunkowe, które odwiozło ciężko rannego do szpitala. Nagorzycy nie udało się uratować; wskutek nadmiernego upływu krwi i zmarznięcia zmarł on około godz. 11 rano.

Dochodzenia policyjne nie doprowadziły do tychczas do ujęcia zbrodniarzy.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia — Dziś, w piątek lekcja śpiewu dla chóru mieszanego o godz. 20 w szkole — O komplet uprasza Dyrygent.

Dziś 19 XII 30 o godzinie 8,15 punkt odbędzie się zebranie Klubu Sport „Chojniczanka“ w lokalu p. Węsierskiego. Cześć! Prezes.

SMP Męskie — W piątek, dnia 19 bm o godz. 6 wieczorem, zebranie plenarne w szkole. Wykład z życia św. Stanisława Kostki wygłosi ks. patron Borzyszkowski. Na zebraniu omówione będą, szczegóły dotyczące niedzielnego wieczorku gwiazdkowego. O liczny udział prosi Zarząd.

ZUZ — W piątek dnia 19 grudnia br o godzinie 19-tej w lokalu p. Jażdżewskiego odbędzie się zebranie miesięczne tutejszego Koła. O liczny udział członków prosi Zarząd.

SMP żeńskie — W sobotę 20 bm po poł odbędzie się wspólna spowiedź św. Prosi się, by wszystkie druchny wzięły udział. Prezeska.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo W niedzielę, dnia 21 grudnia br o godzinie 16-tej nadzwyczajne zebranie w klasztorze, na które szanownych członków uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

Towarzystwo Ludowe Chojnice — Uwiadamia się, że w przyszłą niedzielę 21 XII odbędzie się wspólna Komunia święta, podczas Mszy św o godzinie 7,30 — W sobotę wieczorem spowiedź. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Więści o krótkiej treści

Wielka burza na morzu Czarnem

Bukareszt, 19 grudnia — Na morzu Czarnem szaleje od kilku dni wielka burza która unieruchomiła żeglugę zupełnie, wyrządzając duże szkody. Kilka okrętów w Odessie poniósł wicher na szerokie morze. Kilka statków rosyjskich i jeden grecki rzucone zostały na skały w pobliżu półwyspu Krym. Załoga rosyjskiej łodzi ratunkowej zatonała podczas próby niesienia pomocy zagrożonemu parowcowi.

Rząd Steega uzyskał większość

w wczorajszym głosowaniu po odczytaniu deklaracji rządowej przez samego premiera — Większość, acz niewielką, stanowią partie radykalno-lewicowe z dawniejszego kartelu Herriota. Prasa lewicowa wyraża nadzieję, że większość ta będzie trwała i zaznacza, że klęska Tardieu jest zupełna — Parlament francuski rozpocznie dziś wzgl. w sobotę wakacje świąteczne.

Liczba bezrobotnych w Austrii

wynosi według ostatnich obliczeń 370000, czyli o 100000 więcej, niż w roku ubiegłym o tym samym czasie. Zasiłki pobiera 263000 bezrobotnych.

Pomoc dla rolnika w Ameryce

Nowy Jork, 19 grudnia — Izba reprezentantów uchwaliła wczoraj na wniosek rządu 160 milionów dolarów na zasiłki dla ciężko w roku bieżącym dotkniętego rolnictwa.

Zaburzenia uliczne w Duisburgu

Berlin, 19 grudnia — Po wczorajszym zebraniu komunistycznym w Duisburgu, które zostało rozwiązane, uczestnicy zaczęli rzucać kamieniami w urzędników policyjnych. Przy bramie Marjańskiej zgromadził się tłum ludzi, który rozpędził silne oddziały policji. Uczestnikom zbiegowiska odebrano sztylety, noże, pierścienie - zabijaki i rewolwery. Na przejeżdżający samochód z urzędnikami rzucono kamieniami, wobec czego urzędnicy oddali kilka strzałów na postrach.

Huragan w Algierji

Paryż, 19 grudnia — Wczoraj nawiedził Algierję (Afryka północna, kolonia francuska) po wiele tygodni trwającej suszy huragan, jakiego nie notowano od r. 1898. Komunikacja z wybrzeżem jest przerwana. Szkody są olbrzymie. W samym porcie wynikły szkody, które obliczają na 30 milionów. Czy są straty w ludziach, dotąd nie wiadomo.

Pożar na statku z naftą

Belgrad, 19 grudnia — Na Dunaju w pobliżu stolicy stanął w płomieniach statek wiozący naftę. Kaptan statku zginął w płomieniach. Pożar wynikał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z łaźnią.

Sprawa zwolnienia Korfańskiego

Podobno sprawa załatwienia wniosku Sejmu śląskiego co do uwolnienia z więzienia posła Korfańskiego ma być załatwiona w sobotę.

Posel pruski agitator w Polsce

We wtorek został aresztowany podczas masówki przed jedną z fabryk w Królewskiej Hucie agitator, którym okazał się komunistyczny poseł na sejm pruski, Funkel.

W środę zrana władze policyjne odstawiły go do granicy niemieckiej i wydały władzom niemieckim wraz z informacjami o jego agitacji.

Napad na poselstwo jugosłowiańskie w Berlinie

Prezydium policji berlińskiej komunikuje, że nieznanymi sprawcami wybili szyby w gmachu poselstwa jugosłowiańskiego w Berlinie. Zeznania naocznych świadków stwierdzają, iż grupa, złożona z 7 osób przechodząca obok poselstwa, pochwyciła nagle wznosząc okrzyk „precz z faszyzmem“ i obrzuciła gmach kamieniami poczem zbiegła.

Długowieczność

W Sieradzu zmarła 123-letnia Agata Belczarek. Zmarła była najstarszą kobietą w tem mieście, a prawdopodobnie i w Polsce.

Samobójstwo urzędnika policyjnego

W Lublinie w jednym z hoteli popełnił samobójstwo urzędnik komisarzatu rządu w Warszawie, radca Pac z wydziału bezpieczeństwa publicznego. Pac bawił w Lublinie na urlopie.

Katolicy a Liga Narodów

W pierwszych dniach bm odbyła się w Paryżu konferencja katolickich przyjaciół pokoju i Ligi Narodów, urządzona staraniem francuskiej grupy katolickiej Unji studjów międzynarodowych i francuskiego oddziału katolickiej Unji dla spraw międzynarodowego pokoju i sprawiedliwości. W konferencji wzięły udział Sir Eric Drummond, katolik, generalny sekretarz Ligi Narodów, który stwierdził, że praca pokoju oba Unji ma wielkie, nie dające się wprost ocenić znaczenie dla Ligi Narodów. Prócz kardynała Verdier w konferencji uczestniczył nuncjusz apostolski w Paryżu, Mgr Maglione, oraz biskup Genewy, Lozanny i Fryburga, Mgr Besson.

Kwestja Mszy św. po południu i wieczorem

Zagraniczna prasa katolicka zaznaczając, że w kołach kościelnych, już od kilkadziesiątu lat dyskutuje się kwestję czy jest rzeczą możliwą prosić Stolicę Apostolską o zezwolenie, by msza św. mogła być odprawiana również po południu albo wieczorem, dodaje, że problemem tym znów zajmowała się kurja rzymska. Ostatecznego wyniku dążenia te dotychczas nie osiągnęły.

Rozpaczliwa sytuacja gospodarcza Rosji

W Moskwie rozpoczęły się obrady centralnej komisji kontroli wszechzwiązkowej partji komunistycznej — Obrady odbywają się w jednym z pałaców na Kremlu z udziałem Stalina i innych członków Biura politycznego partji

Przedmiotem obrad jest przede wszystkim sprawa przywódców opozycji prawicowej Bucharina i Rykowa oraz byłego prezesa rady komisarzy ludowych republiki rosyjskiej Syrcowa

Jak wiadomo przed tygodniem sowiecka agencja Tass ogłosiła iż Ryków powrócił z urlopu i objął urzędowanie — W związku z tem ogólna uwaga zwraca fakt iż ostatnie dekrety rządu sowieckiego zamiast Rykowa podpisał komisarz Rudzu tak — Ryków w dalszym ciągu jest usumienia od spraw państwowych — Nie bierze on udziału w obradach głównej komisji kontroli pomimo iż z tytułu zajmowanego stanowiska ma dotęgo prawo Drugim punktem porządku dziennego odbywającego się na Kremlu posiedzenia jest rozpaczliwa sytuacja aprowizacyjna i finansowa — Nowy komisarz finansów Hrynko ma przedstawić sprawozdanie z działalności komisariatu finansów oraz

wyniki przeprowadzonej reorganizacji administracji skarbowej

Wpływ ściółki na dobroć mleka i masła

Fakt, że rodzaj zadawanej krowom paszy wpływa na jakość masła, jest ogólnie znany, natomiast często zbyt mało zwraca się uwagi na to, że ściółka może również wpłynąć w sposób wybitny na smak i trwałość mleka. Tak np. w pewnej oborze w Voigtlandzie mleko i masło nabrało smaku mydlanego, a przyczyną tego było ślania zepsutej słomy, pochodzącej ze starego zamokłego stoga. Gdzie indziej pojawiły się wady w mleku i masle, gdy na podściółkę zaczęto używać wrzosów. Nie ulega wątpliwości, że z zapleśniałej słomy lub liści użytych na ściółkę, mogą się dostawać do wymion i mleka w znacznej ilości drobnoustroje, które się w mleku bardzo szybko rozmnażają i dają powód do pojawienia się w mleku niepożądanych wad. Szczególnie niekorzystne bywa zakrzenie mleka tam gdzie wyrabiają sery. Chcąc złych następstw uniknąć, należy zwracać baczniejszą uwagę nie tylko na jakość skarmionej paszy, lecz również na jakość podściółki pod krowy mleczne

Gleńda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 18. XII. 1930 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-
dostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Zyto	18,00—18,50
Pszonica	22,50—24,00
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Jęczmień brow.	25,00—27,00
Owies	18,75—20,00
Mąka z. 65% wł. work.	— 31,50
Mąka p. 65% wł. work.	42,75—45,75
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby pszenne	13,00—14,00
Rzepak	41,00—43,00
Groch polny	0,00—00,00
Groch Victoria	27,00—32,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,30

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„Dziennik Pomorski“

Podziękowanie.

Wszystkim biorącym udział w pogrzebie, oddając przysługę drogom nam zwiłkom ś. p.

Alojzego Łyczywka

w szczególności Bractwu Strzeleckiemu, Tow. Mężczyzn Katolików, Wydziałowi Powiatowemu, Towarz. Śpiewu „Lutnia“, Tow. Sam. Kupców, Magistratowi, Przyjaciółom i Znajomym za szczerze dowody współczucia i złożone wieńce, składamy serdeczne

„Bóg Zapłać“!

za pozostałą rodzinę

Ł. Łyczywkowa i rodzeństwo.

Chojnice, w grudniu 1930 r.

Książki

:—:—:

Obrazy**Polecamy na gwiazdkę:**

Wielki wybór torebek damskich i dla dzieci, ostatnie nowości, portmonetki, portfele, papierońniczki, teki, plecaki. Kasetki, kałamarze, podkładki na biurko, teki z przyborami do pisania, piórka wieczne, albumy do poezji i pocztówek w skórcie i płótnie koszyki do kwiatów, figury alabastrowe, wazon, manikury, skrzynki z przyborami do szycia, szachy i różne gry dla dzieci i dorosłych. Zabawki w wielkim wyborze, konie na biegunach obciążone skórą, wózki dla lalek, strój choinkowy

Księgarnia Dziennika Pomorskiego

Praktyczne**podarki gwiazdkowe!**

Nadzwyczaj. warunki spłaty!

Futra damskie i męskie czapki futrzane, skórki futrzane, kołdry, miechy do ogrzewania nóg, blamy futrzane. Pierwszorzędne wykonanie płaszczy futrzanych we wszystkich modnych rodzajach futer.

O. WEILAND

Gdańska 3. Tel. 188
Kusnierstwo Dworcowa 10.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do oddania.

Osada przy Szosie Bytowskiej Nr. 8a.

1 lub 2 pokoje

najchętniej próżne, w najlepszym domu poszukuje starsza pani Łask. piśmienne oferty proszę kierować do eksp. Dzien. Pom pod lit. S

Ogłaszajcie

w Dzien. Pomorskim.

Licytacja przymusowa

W sobotę 20 bm. o godz. 10-tej sprzedam w Chojnicach w lokalu licyt. ul. Człuchowska 29. najwięcej dającemu za gotówkę: 28 p. śniegowców męsk. i damskich, 11 p. trzewików damsk. i męskich. Licytacja się odbędzie.

Winkowski

Kom. sąd. Chojnice 1780

Przetarg przymusowy

W sobotę, 20. XII. br. o godzinie 10-tej sprzedam w Chojnicach w sali p. Jazdzewskiego przy Pl. św. Jerzego najwięcej dającemu za gotówkę: 1 tarczówkę strzelecką, ubranka, kaft-niki, kołdry, materiały na płaszcze, płaszczy, jeden aparat do odkurzania, jedną maszynę do pisania, 10 płaszczy damskich. Ponadto o godz. 14-tej przy ulicy Dworcowej 58: 1 stół, 1 szafa do książek, 4 krzesła.

W. Kowalski

komornik sądowy
2472 Chojnice.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 20. grudnia o godz. 10-tej sprzedam w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę: 1 leżankę. Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Strzeleckiej 38.

Szeleziński

kom. sądowy. 212064

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 20 go grudnia o godz. 11-tej sprzedam w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę: 2 kanapy, 9 krzeseł, 3 stoliki, 1 bufet, 1 kredens. Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Strzeleckiej 38.

Szeleziński 2198

komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W sobotę, 20. XII. br. o godzinie 12-tej sprzedam w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę: 1 wóz roboczy. Zbiórka licytantów w moim biurze przy ulicy Strzeleckiej 38.

Szeleziński 2197

komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

W sobotę, 20. XII. br. o godzinie 15-tej sprzedam w Charzykowie najwięcej dającemu za gotówkę: 1 żrebacka. Zbiórka licytantów przed sołectwem.

Szeleziński 2054

komornik sądowy

Przetarg przymusowy

Dnia 20. XII. b. r. o godzinie 12-tej sprzedam w lokalu p. Jazdzewskiego najwięcej dającemu za gotówkę: 1) trzy żrebacki, 2) 36 tuz. ołówków. Reflektanci mogą się zgłosić o godzinie 11.30 w lokalu p. Jazdzewskiego.

Drabiński,

egz. Pow. Kasy Chorych w Chojnicach

KINO NOWOŚCI

W piątek 19. bm. o godz. 8.15

Wielki podwójny program!

Razem 20 akt!

I.

Noce Dekameronu

Wielki dramat wschodni o niewidzianym dotąd przepychu wystawy.

W rolach głównych:

Xenia Desni - Barymore,
Bernard Goetzke
i Albert Steinrück.

II.

Kwiat złotego zachodu

Wzruszający dramat pełen emocji i napięcia, rozgrywający się w roku 1846 w Kalifornii.

W roli głównej: pełna wdzięku i czaru

Mary Astor,

której dzielnie sekunduje

Gilbert Roland

uosobienie męstwa i rycerstwa.

Skazanie na śmierć. Aresztowanie spiskowca. Rozstrzelanie. Ratunek.

Ceny zwykłe! Sala dobrze ogrzana!

Od soboty: Upadły Anioł.

Poszukuję od 1. 4. 31.

1 skótarza do 50 krów,

1 świniarka,

1 fornala i 1 ręcznika

wszystkich z zacięciem.

Majetn. Szlach. Nowocerkiew.

na chętniej próżne, w najlepszym domu poszukuje starsza pani Łask. piśmienne oferty proszę kierować do eksp. Dzien. Pom pod lit. S

Ogłaszajcie

w Dzien. Pomorskim.

Pamiętaj!

o zakupach gwiazdkowych
we Firmie Bracia Hubert,
Chojnice, ul. Gdańska 18.

Perfumy, mydełka toaletowe, wody kolońskie, wody kwiatowe, kartoniki zaw.: mydełko i perfum, manikury.

—: Wielki wybór —:
Pierwszorzędne gatunki.
Wyroby Krajowe i Zagraniczne.

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.